

POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji ;
Kwartalnie..... 6 fr.
Półrocznie 12 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI :
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1^{er}).

Za granicami Francji :
Miesięcznie: 4 fr.
W Ameryce: 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spółek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

NA NIEDZIELE TRZYNASTĄ PO ŚWIĄTKACH

Ewangelja napisana u św. Łukasza w rozdz. XVIII.

W on czas, gdy Jezus szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samaryi i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmituj się nad nami! Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I stało się gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się, głosem wielkim chwaląc Boga: i padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytanin. A Jezus odpowiedzawszy, rzekł: Azaliż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy są? Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jeno ten cudzoziemiec? I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

1. Potrzeba i z naszej strony niektórych warunków, żeby stać się uczestnikami szczególniejszych darów Bożych. Jak ci trędowaci byli dobrze świadomi swojej nędzy, gorąco pragnęli jej się pozbyć, rozumieli też, że łaska P. Jezusa może im to sprawić i dlatego dowiedziawszy się o zbliżaniu się Jego, prędko bez straty czasu porozumieli się ze sobą i zabieżeli Mu drogę, a z uszanowania i pokory stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmituj się nad nami i wreszcie ściśle spełnili co im P. Jezus był nakazał: tak samo i nam potrzeba czynić.

2. Mianowicie więc potrzeba i nam, jeśli chcemy być wysłuchani, gorąco pragnąć tego, o co prosimy; potrzeba być przejętym świadomością naszej własnej niemocy, nie iżbyśmy byli dostateczni sami z siebie co myśleć, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest; potrzeba wreszcie tem więcej ufać w P. Bogu im więcej wątpimy o sobie. Gdzie są te trzy warunki, tam nie trudno też o ono zabieżenie P. Jezusowi, czyli o korzystanie z każdej okazji zbliżenia się P. Jezusa ku nam. Taką okazją jest obecność ustawiczna P. Jezusa w Przenajśw. Sakramencie, zwłaszcza w tych porach dnia, w których on tam przez innych jest prawie opuszczony i jakby zapomniany. Taką okazją szczególnie korzystną bywa uroczyste wystawienie Przen. Sakramentu; najlepszą jednak okazją uproszenia wszelkich, choćby największych i nadzwyczajnych łask, jest Msza św. Są i inne nadzwyczajne okazy, mianowicie miejsca cudowne i odpusty jubileuszowe, przy których masz zarazem i one zwyczajne okazy. Gdyby ludzie chcieli to zrozumieć i należycie korzystać z tych różnych i tak łatwych sposobności, to prędkoby się przekonali, że nie ukróciła się ręka Pańska i że modlitwa nie przestała być prawdziwą potęgą.

3. Gdy ujrzał. Spojrzenie Pana i Boga naszego jest niepojęcie potężne i dobroczynne. Tak masz w Piśmie

św.: Bóg pojrzał na ziemię i... napełnił ją dobrami swemi. Matka Najświętsza mówi: Wejrzał na nizkość służebnicy swojej, a... oto odtąd błogostawioną mię zwać będą wszystkie narody. I o Piotrze św. czytamy, że Pan obróciwszy się pojrzał na Piotra... a Piotr wyszedszy precz, gorzko płakał. A wreszcie ono spojrzenie P. Jezusa, które dało nam Matkę Jego Najświętszą za Matkę najlepszą i najserdeczniejszą: Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę i ucznia którego miłował stojącego, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto syn Twój; potem rzekł uczniowi: Oto Matka twoja. Daj Boże każdemu z nas, aby P. Jezus spoglądał na nas i teraz w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci łaskawem swoim i miłościwem okiem; ale też daj nam to Boże, żebyśmy nigdy ani na chwilę nie zapominali, że jesteśmy pod okiem Twojem, serce i wnętrzości nasze przenikającym i widzącem w skrytości.

4. Idźcie ukażcie się kapłanom. Mógł P. Jezus i tych dziesięciu trędowatych uzdrowić jednym aktem swej woli: chce, bądźcie oczyszczeni; dlaczego tedy odsyła ich do kapłanów? Podobno są tego głównie trzy przyczyny. Pierwsza, że chciał P. Jezus zaznaczyć, jak wielka jest powaga kapłanów przez Niego postanowionych, gdyby nawet byli tak, jak większa część ówczesnych kapłanów obłudnikami w najgorszym tego słowa znaczeniu. Wszak i odpuszczanie grzechów daje nie kto inny jeno sam P. Jezus, a jednak grzeszników po nie odsyła do kapłanów swoich z wyraźnym nakazem! okażcie się kapłanom, to znaczy okażcie im grzechy swoje, wyznajcie je szczerze, bez ogródkki, niczego przed nimi nie ukrywając. Ma też każdy dozwolony sobie przystęp do P. Boga, i każdy, by też ostatni nędzarz ma dane sobie od Boga prawo wołać i prosić: Ojczy nasz, któryś jest w niebiesiech, a jednak najskuteczniejszą modlitwę, którą jest Msza św., zlecił P. Bóg wyłącznie kapłanom i po nią odsyła wszystkich do kapłanów, jako jest u proroka: Między przysionkiem a oltarzem będą płakać kapłani studzy Pańscy, a będą

mówić : *Przepuść Panie, przepuść ludowi Twemu... żalem zdjęty jest Pan nad ziemią swoją a przepuścił ludowi swemu.* Podtrzymuje P. Bóg powagę kapłanów swoich, i dlatego chociaż On jeden tylko jest Panem, przecież daje kapłanom moc rozkazywania i zakazywania i wyraźnie mówi do nich : *kto was słucha, Mnie słucha, a kto Wami gardzi, Mną gardzi.*

5. Drugim powodem tego odesłania trędowatych do kapłanów jest ustawa mojęszowa, która dla bezpieczeństwa od zarazy wykluczała trędowatych od społeczności z ludźmi i zabraniała im powracać do wspólnego z nimi pożycia, póki by kapłani nie poświadczyli, że są już wolni od trądu. W nowym Zakonie ustawy odnoszące się do zdrowia ciała należą raczej do władzy świeckiej niż do duchownej. Gorszy jednak i zaraźliwszy od trądu jest grzech, i władza duchowna korzysta z prawa jej od Boga danego, żeby szczególnie niebezpiecznych dla wiernych grzeszników wykluczać ze społeczności chrześcijańskiej. Tak, już Paweł św. nakazuje : *Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszały z porubnikami... lecz teraz pisałem wam, żebyście się nie mieszały. jeśli ten, który się bratem mianuje, jest porubnikiem, albo łakomym, albo służącym bałwanom, albo złorzeczącym, albo pijanicą, albo drapieżką, żebyście z łakomym ani jedli.* Takie wykluczenie nazywamy ekskomuniką; ekskomuniką zaś wydana przez władzę duchowną obowiązują i ekskomunikowanego i wszystkich wiernych pod grozą onych słów Pańskich : *Jeśli by Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik.*

6. Trzecim wreszcie powodem jest wykazanie potrzeby naszego spółdziałania z każdą łaską Bożą. Gdyby oni trędowaci nie byli usłuchali rozkazu Pańskiego i nie

byli chcieli pójść okazać się, kapłanom, nie byłiby w drodze do nich uzdrowieni. Zrozumieże jak potrzebną i pożyteczną jest rzeczą być posłusznym Bogu, kierować się we wszystkim nie swoją, ale Bożą wolą.

7. Na dziesięciu uzdrowionych znalazł się jeden tylko poczuwający się do wdzięczności i dający chwałę Bogu ! I dziś między nami nie lepiej się dzieje ; mało ma P. Bóg prawdziwie wdzięcznych, ale bardzo wielu narzekających. Niech tylko P. Bóg kogo w czemkolwiek zasmuci, taki zwykle nic już nie dba na wszystkie dobrodziejstwa Boże, jeno narzeka. Tobie n. p. dał P. Bóg i dostatek chleba, dobre w rodzinie pożycie, dobrą sławę u ludzi i nad to wszystko spokojne sumienie, ale jeśli nie dał tobie, albo któremu z dzieci twych zdrowia, to już narzekasz i gryziesz się, jakbyś był najniezszczęśliwszą na Bożym świecie istotą. Tobie dóbr doczesnych P. Bóg rzeczywiście dał niewiele i musisz z każdym groszem się rachować, narzekasz więc dlatego, że P. Bóg o tobie zapomniał, że i żyć już nie warto, i na domiar złego jeszcze zazdrościsz drugim, którym P. Bóg dał więcej niż tobie. A jednak, rozpatrz się pomiędzy wszystkimi twoimi znajomymi i porachuj, czy między nimi więcej jest takich, z którymbyś się chciał na los twój zamienić, czy też takich, z którymbyś za nic w świecie mieniać się nie chciał ? A chociażbyś był najbiedniejszym między ludźmi, to przecież jesteś o wiele szczęśliwszy od biednych pogan, turków i żydów, co nie znają Boga, ani Matki Najświętszej, i nie mają nadziei wiecznego zbawienia, jak ty. Oducz się i zaprzestań już raz tego narzekania i gryzienia, się a raczej usłuchaj Apostoła upominającego ! *Zawsze się weselcie... we wszystkim dziękujcie, albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie, ku nam wszystkim.*

LIST PATERSKI J. E. KSIĘDZA ARCYBISKUPA CHOLLET DO POLAKÓW DIECEZJICAMBRAŃ

Arcybiskup z Cambrai, Mgr: Chollet, po powrocie z wycieczki do Polski, wystosował do Polaków, zamieszkałych w jego diecezji, przepiękny list pasterski, który w całości podajemy :

Nasi ukochani przyjaciele ! Powróciliśmy niedawno z Polski, dokąd udaliśmy się wraz z delegacją episkopatu francuskiego, na czele z J. Em. kardynałem Dubois, arcybiskupem paryskim. Wasi biskupi, za pośrednictwem J. Em. Kard. Dalbora, prymasa polskiego, usilnie zapraszali Nas do siebie. Z radością przyjęliśmy to zaproszenie. W czasie dwóch tygodni, które spędziliśmy w waszej pięknej Ojczyźnie, wszędzie witano Nas i podejmowano z wielkim entuzjazmem i gościnnością. Zwiedziliśmy trzy wasze stolice : Kraków, Warszawę i Poznań. Zanosiliśmy gorące modły za was u stóp Bogarodzicy w Częstochowie, oglądaliśmy kopalnie i fabryki na Górnym Śląsku. Rozmawialiśmy z waszymi biskupami, z kapłanami, z przedstawicielami rządu, miast, Sejmu, uniwersytetów, armji, wreszcie organizacji społecznych.

Przywozimy wam pozdrowienie Polski. Zaręczamy wam, że o was nie zapomina, że myśli o was i że was kocha.

Jaka piękna i duża jest wasza ojczyzna i jak możecie się nią szczyścić.

Jej uczucie religijne jest głęboko wzruszające. To rzymski katolicyzm, który stworzył z Polaków rasę nam pokrewną. Ten katolicyzm u was jest żywy i czynny. Zachwycaliśmy się jego objawami w wielkich procesjach, za którymi szły masy ludu w Warszawie i Poznaniu, obliczane na 100,000 pobożnie zebranych, modlących się, adorujących, śpiewających na placach, na ulicach z balkonów i okien domów, suto przybranych. Tym procesjom towarzyszył Prezydent Republiki, na honorowem miejscu członkowie Rządu, Senatu, Sejmu, reprezentanci Magistratu, armji, uniwersytetów i innych ciał. Najświętszy Sakrament okazał się nam na czele narodu, publicznie uznany przez lud i przez tych, którzy rządzą. Szczęśliwe narody, które tak czczą Boga. Najlepsze gwarancje pokoju, pomyślności i siły są im dane. Wiare polskiego ludu widzieliśmy objawiającą się w tych nabożeństwach, z udziałem tysięcy wiernych, które chórem śpiewały w ojczystym języku pieśni liturgiczne. Jakie wzruszające były także te Msze poranne, przy których setki obojga płci przystępowały do Stołu Pańskiego, oddając Bożej opiece ich dzień rozpoczynając się pracy.

Katolicyzm uratował Polskę. Jęczała ona pod potrojnem, bardzo ciężkiem i przewrotnem jarzmem wrogów, którzy usiłowali zgnieść ją i podzielić przez rozdział jej synów, przez nacisk luteranizmu i ich schyzmy. Wasi bracia znaleźli, w swej religji siłę do cierpienia i do wierności. Gdy wojna zrobiła nas zwycięzcami i pozwoliła nam i naszym sprzymierzeńcom odbudować Polskę, zobaczono wkrótce, jak jej części zespoliły się z sobą, jak ongiś części waszego wielkiego męczennika, świętego Stanisława i cud ten pochodził przedewszystkiem z uczucia religijnego Polaków. Zostając wierną religji, Ojczyzna wasza będzie wzrastała i stanie się ludem, pomyślnie rozwijającym się. Wasi bracia czerpią w wierze energję do pracy, ład społeczny i tę odwagę ufną, która zaludnia ich ogniska legjonami dzieci, tak wdzięczni nas witających, które są prawdziwym bogactwem i przyszłością waszej Ojczyzny.

Wierząca Polska miłuje Francję. Wzruszającą chwilą naszej podróży było odkrycie tego mocnego przywiązania Polaków dla naszej ojczyzny. Polska wie, że Francja śledziła zawsze z boleścią jej męczeństwo, że z wielkiem uznaniem odniosła się do jej wysiłków w odzyskaniu wolności, że synowie jej często temu pomagali, że zwycięstwo Francji było oparciem jej odrodzenia, które z taką słuszną dumą nazywa « Zmartwychwstaniem ». Polska wie, że ją kochamy, że jej dzieci mogą zawsze przybyć do nas, jak do drugiej rodziny. Czuje instynktownie, że Francja jest także narodem religijnym, którego wiara inaczej się objawia, ale której czyny opierają się na zasadach cywilizacji, której ognisko jest, jak i polskiej cywilizacji, w wierze rzymsko-katolickiej.

Kochani przyjaciele, szlachectwo obowiązuje, a waszą imię Polaków i katolików wskazuje wam obowiązki wasze. Przedewszystkiem zostańcie wiernymi tradycjom religijnym waszej, matki ojczyzny. Chwilowo jesteście tu na emigracji, oddaleni od ojczyzny. Jak Wam powiedział jeden z waszych mówców, w powitaniu do Nas skierowanem, że « opuściliście Polskę z miłości do Polski » i dla służenia jej jeszcze we Francji ; trzeba jednak zachować religijną duszę polską. Starannie zachowajcie waszą wiarę katolicką. Jak wasi bracia górnicy z Górnego Śląska, nie schodźcie do kopalń bez wezwania pomocy św. Barbary. Tam kardynał arcybiskup Paryża poświęcił kaplicę w głębi kopalń, na cześć świętej patronki górników, która błogosławi ich pracy. Kiedy uderzacie w w blok węglowy kilofem podnoście ducha waszego do Świętej i do Boga w gorącej modlitwie. Bądźcie, także wierni w uczęszczaniu na kościelne nabożeństwa, śpiewajcie pieśni religijne, jak śpiewają, w Polsce z całego serca. Przystępujcie jaknajczęściej do Stołu Pańskiego. Od przybycia waszego do Francji, nie ustajcie w staraniach o polskich księży, o zakonnice polskie dla zaopatrywania was w Sakramenta święte, dla opowiadania wam słowa Bożego, oraz nauczania dziatek waszych i pielęgnowania chorych. My ponawiamy te starania i ufamy, że Bracia nasi, polscy biskupi, po starają się posyłać do was tych przyjaciół dusz waszych. Słuchajcie polskich kapłanów, spowiadajcie się u nich, uciekajcie się do ich pomocy. Niech chrzczą wasze dzieci, błogosławia

malżeństwa, grzebią umarłych, kierują waszemi sumieniami. W braku pomocy polskiego kapłana, pamiętajcie, że kapłan francuski jest do waszych usług, że jesteście jego owieczkami, że ma ten słodki obowiązek być wam pomocą, że miłuje waszych synów i wasze dusze, że przez swoje święcenia kapłańskie, jest postawiony ponad granice narodowe, że z tego samego tytułu, co kapłan polski, jest sługą tego samego Kościoła, do którego wy należycie, że modły jego za was są wysłuchiwane przez Pana Boga. Asystujcie Mszy św., którą odprawia, przystępujcie do Sakramentów, które rozdziela, posyłajcie regularnie dzieci na katechizm, którego uczy. On także jest ojcem, serce swoje oddał wam całe, dajcie jemu wasze. Niech parafja, do której należycie, będzie wielką rodziną, w której Polacy i Francuzi modlą się razem, jedni za drugich i wszyscy za obie ojczyzny, szczerą przyjaźnią połączone. Tak postępując, zachowacie religijne zwyczaje waszej ojczyzny, oraz tradycyjną łączność Polski z Francją.

Polska, jak widziałem to na własne oczy, kocha bardzo naszą ojczyznę francuską. Niech Polacy we Francji, oni przedewszystkiem, okażą nam tę miłość, której staramy się być godnymi. Kochajcie zatem nasz naród. Rolnicy, kochajcie naszą ziemię, która tyle ma łączności z waszą, która rodzi zboża podobne, jak i wasze pola, jest pokryta zielenią łąk i lasów, swojemi nizinami i wyżynami podobną jest do wielkiej, płaszczyny warszawskiej i do waszych Karpat ; robotnicy fabryczni i górnicy, kochajcie nasz przemysł, wydobywajcie nasz węgiel dawajcie nam waszą pracę, jak myślni dawali przez cztery lata naszą krew dla zapewnienia niepodległości waszej ojczyzny i niech dłoń polskiego, robotnika połączy się z dłonią francuskiego robotnika, każdego Francuza, bo każdy Francuz jest wam bratem, sprzymierzeńcem, przyjacielem.

Szanujcie nasze prawa, naszą własność, nasze życie, to są życie i prawa przyjaciół i uszanowanie ich jest nakazane waszemi narodowymi i religijnymi tradycjami ; żyjcie u nas, jak w waszej rodzinie. Jesteśmy waszymi. W Naszej podróży przekonaliśmy się, że każdy Francuz ma dwie ojczyzny, swoją i Polskę. Nie zapominajcie, że każdy Polak ma również dwie ojczyzny, swoją i Francję.

Jeden z przedstawicieli ludności wiejskiej, który nas witał w Warszawie na dworcu, powiedział do kard. Dubois : « Wiedzieliśmy, że nasze dwa kraje mają między sobą traktaty handlowe i przymierza, że mają wspólne interesy. Ale gdy nam powiedziano, że odwiedzi nas kardynał i biskupi francuscy, powiedzieliśmy sobie : « Kardynał i biskupi ci będą się czuli u nas, jak u siebie, Francja ma przecież tę samą religję, tę samą wiarę i nasze dwa kraje mają przecież duszę wspólną ».

Kochani bracia ! Wskutek tej wspólnej duszy, w imieniu biskupów polskich, których synami jesteście, w imieniu własnem, jako obecni ojcowie wasi, błogosławimy was wszystkich. Niech Bóg ma was w świętej opiece, niech błogosławi waszej pracy, niech zaludnia wasze ogniska, niech zachowuje waszą wiarę i niech was utrzymuje godnymi Polski, waszej matki, i Francji, waszej przyjaciółki ! waszej drugiej matki.

KAŻDY POLAK PRACUJĄCY WE FRANCJI POWINIEN CZYTAĆ GAZETĘ

« POLAK WE FRANCJI »

ZAMAWIAJ JĄ CZEMPREDZĘJ,
KOSZTUJE NA TRZY MIESIĄCE 6 franków
NA PÓŁ ROKU 12 franków

ŻYCIE I TROSKI WYCHODZCÓW

MINISTER SKRZYŃSKI W PARYŻU

Minister Spraw Zagranicznych, p. Aleksander Skrzyński, przybył z Warszawy do Paryża 29. sierpnia. Dnia 30. wieczorem o g. 9 odjechał do Genewy.

OSOBISTE

Bawili w Paryżu : X. dr. Gieburowski z Poznania, który przybył do Francji celem badań naukowych nad śpiewem gregoriańskim w Solesmes, o pactwie benedyktyński m.

X. prezes Szulc, który przybył dla zbadania stosunków zarobkowych i mieszkaniowych we fabrykach tkackich w Jujurieux.

X. Czeszewski z Poznania.

X. Zieliński z Bydgoszczy.

X. Kubik z Poznania.

X. dr. Michalski, profesor Uniwersytetu warszawskiego przyjechał dla prac w Bibliothèque Nationale i pozostanie do października.

ŚWIECENIA KAPŁAŃSKIE POLAKA NA OBCZYŻNIE

Dnia 28. lipca wyświęcony został na kapłana X. Tadeusz Dublewski. Świeceń dokonał w Lisieux ks. Biskup Szelażek, sufragan diecezji plockiej. X. Tadeusz Dublewski jest od trzech lat już na studjach w Paryżu i pozostanie dalej, aż do ich ukończenia.

REKOLEKCJE WE WASIERS

W dnia 10, 11, 12 września odprawia się rekolekcje czyli dni skupienia i modlitwy w kościele parafjalnym w Wasiers.

Pierwsze kazanie o godz. 8 rano, poczem Msza Św. i drugie kazanie.

Po poł. o godz. 5 trzecie kazanie, błogosławieństwo Najś. Sakramentem i 4 kazanie.

Taki porządek będzie w wymienione trzy dni. W sobotę zaś 13-go od rana do wieczora słucha kilku Księża Polskich spowiedzi św. W niedzielę generalna Komunja Św. na Mszy św. o godz. 8 1/2.

Prosimy Polaków z parafji Wasiers, żeby korzystali ze sposobności i zaopatrzyli duszę w obfity pokarm, który się im zastawia.

PO ROKU WRESZCIE DOSTAŁ SIĘ NA NABOŻEŃSTWO

Monzon (Ardennes), 25 sierpnia 1924

Trzymał mnie mój patron jak psa na uwiezi. Nie chciał nigdzie puszczać. Niewolnikiem byłem. W niedzielę czy święto, wszystko jedno, kazał pracować. Tak blisko rok żyłem bez Pana Boga, bez kościoła. Ale opowiadali mi ludzie, że w Paryżu jest Kościół polski. Księża Polacy, i nabożeństwo polskie. Urwałem się z łańcucha owego. W święto Wniebowstąpienia rano powiedziałem panu, że pojedę do spowiedzi do Paryża. To trawaje powiedział mi : Trawaj pas ; powiedziałem ; Partir Paris do spowiedzi. Partira pas, partira pas. A ja mu powiedziałem : Partir, partir do Paryża. Pokłóciliśmy się na dobre. Jak kogut skoczył do mnie, ale ja go tam już nie słuchał, i uciekł z obory, ubrał się i wyleciał na kolej.

Wreszcie dojechałem do Paryża. Na gare du Nord wi-

działem dużo Polaków, nierobów. co się kręcili. Złe im patrzyło z podełba. Kurzyli papierosy i przez zęby strzykali i kręcili się to tu to tam. Nic a nic mi się nie podobali. Tom się z nimi nie wdawał, inom się zapytał, gdzie tu kościół polski. Jeden wiedział, inny nie wiedział. Pokazywali, któredy to mam iść. Chodziłem długo po ulicach. Ale tyle było narodu wszędy, że zgubiłem się. A potem na jakimś placu policjant tak jakós patrzył na mnie, co się rozglądam. Bałem się, coby mnie nie zaczepił. Widziałem, że inni wsiadali do automobilów, tom też wsiadł do jednego i tylko powiedziałem — eglis polonais i zaraz mnie zawiózł.

Przyszedłem jeszcze przed nabożeństwem. Aż mnie oddech zaparło. Tyle narodu. A wszystko Polacy. A ja tak ciągle sam u bauera mojego dukwił i harował jak to bydłę. Tylko rób i rób, a zawsze wit, wit, ciągiem pogania. Jeszczem tyle narodu polskiego nie widział we Francji, a wszyscy ubrani jak na wesele. Ksiądz przy ołtarzu świecił zioła. Jak w Polsce. O Jezu, wszystko jak w Polsce. W kościele poznał mnie krewny z Żytniowa pod Częstochową. razem my jechali szifem do Francji Rok czasu jak my się nie widzieli. Płakać mi się chciało. Suma się zaczęła. Coś pięciu księży polskich szło do ołtarza. Dwuch poszło do konfesjału, trzeci jeszcze w zakrystji słuchał. Sami Polacy księża. Potem było kazanie. A jak posłyszałem, że ksiądz mówi polskie kazanie, to już nie mogłem wytrzymać, chwyciło mnie coś za gardło. Ukląkłem, żeby naród nie widział, że mi się chce płakać jak babie. O Polsce mówił, o Matce Boskiej mówił, o tej Królowej Korony Polskiej, co Polską się opiekowała, kiedy bolszewiki nas najechali. Ja byłem we wojsku polskim wtedy, stałem pod Warszawą. Wszystko mi się przypomniało, i to jakieśmy uciekali z pod Białegostoku i jakieśmy pod Warszawą ich napędzili.

A potem wszyscy poszli do ołtarza, każdy brał zioła poświęcone. Ja też sobie zabrał i jeszcze dziś to chowam jak relikwie. Boże, Boże, kiedy ja znowu będę na takim polskim nabożeństwie. To ja dziękuję tym księżom, że tak o narodzie polskim pamiętają, i temu, com się u niego słuchał.

Antoni MIKOŁAJCZYK.

WOLA CZYTAĆ "POLAKA" NIŻ INNE GAZETY

Dnia 17 Sierpnia.

Proszę Szanowną Redakcję o przysłanie mi gazetki, bo dawno jabym tę gazetkę pobierał, tylko adresu nie miałem ; miałem przez parę miesięcy gazetę..., miałem i drugą..., ale mi się nie podobały.

Teraz jak dostałem adres tak zaraz piszę. Posyłam na razie pięć franków w liście, a później wysłę więcej.

Adres do mnie :

Stanisław Mach,

chez Mr. Mouchon Gilbert,

Cultivateur à Maucourt, par Guiscard (Oise).

NAWET W NIEDZIELĘ ZMUSZAJĄ DO PRACY

Roubaix, 18/8 1924.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Z początkiem sierpnia r. b. rodzina p. W. W. składająca się z pięciu osób wyjechała w drogę poszukać pracy. Po upływie kilku dni wspomniana rodzina znalazła miejsce i robotę u p. dzierżawcy w folwarku Anizy Pinon, departament Aisne. Pomieszczenie w marnych barakach i ciasnych.

Gdy nadeszła niedziela p. dzierżawca folwarku zażądał, ażeby w niedzielę i święta, robiono, a jeżeli nie, to niech sobie poszukają gdzieindziej pracy, przez tydzień czasu i opuścić baraki. Rodzina p. W. W. wolała opuścić robotę niż pracować w dniach niedzieli i świąt. Rodzina p. W. W. powróciła do Croix gdzie wynajęła mieszkanie, w taki sposób zmuszają polskich ludzi do roboty w dni zakazane.

Jest tam w tym folwarku Anizy Pinon spora ilość Polaków, którzy nie mogą mieć siódmego dnia odpoczynku, który się należy Panu Bogu i ludziom.

Adam CIUPA, Roubaix
rue d'Inkermanne, 16 (Nord).

NOWE STOWARZYSZENIE W LENS

Lens, dnia 15.8 1924.

Do Szanownej Redakcji Polaka we Francji,

Niniejszem proszę o umieszczenie na łamach waszego pisma nasze sprawozdanie Towarzyskie; mamy nadzieję że redakcja nam tego nie odmówi!

Z poręki p. Rajkowskiego i Wielebnego Ks. Prob. Samulewskiego, członkowie w liczbie 33 byli zgodni, aby to Towarzystwo Kościelne założyć; przemawiali też pp. Rajkowski, Sieraczek, Świątkowiak, Sobkowiak i Dawid. Życzeniem było, aby nowozałożonemu Towarzystwu dać imię i tak uchwalono Patrona Św. Antoniego Padewskiego.

Do Zarządu wchodzi:

1. Jan Sieraczek, Prezes, Rue du Bois, 174.
2. Wojciech Majszak, sekretarz, Bondalo, 20.
3. Jan Roscinowski, Skarbnik, rue du Bois, 133.

Po zatwierdzeniu Zarządu objął przewodnictwo obrany prezes Jan Sieraczek; uchwalono, aby zebrania w pierwszą niedzielę każdego miesiąca się odbywały u p. Gostka, ul. Poiselet 99, i to o godz. 3-ciej po poł.

Po wyczerpaniu dyskusji odśpiewano pieśń « Kto się w opiekę » a na rozwój młodo założonego Towarzystwa wykrzyknięto po trzykroć: Niech żyje! także i Wiel. Ks. Proboszczowi i p. Gostkowi.

Sekretarz: Wojciech MAJSZAK.

ŚWIĘTO WNIEBOWZIECIA W BASSE-INDRE

Basse-Indre, dnia 20 Sierpnia 1924.

Szanowny Panie Redaktorze,

Spieszę powiadomić Pana o przeżytem święcie Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Na szczęście los tak zrzucił, iż przed paru tygodniami przybył do nas Ks. Grelewski. To też zawdzięczając energicznym działaniom tak dzielnego kapłana, który w tak krótkim czasie tak wiele dobrego zdziałał, zorganizował śpiew kościelny, to też, aż miło być na nabożeństwie, gdy się słyszy tak śliczne pieśni Polskie. Następnie Ks. Grelewski zorganizował koło Sokółów, które przed tem nie istniało; dalej wyszukał wśród robotników w Basse i Kueron i, temi zebranymi siłami, po wywiczeniu ich, Ks. Grelewski urządza obchód pamiątki zwycięstwa nad bolszewikami. po odprawionym nabożeństwie, na którym nasz kapłan wygłosił kazanie i udowodnił, że Maryja jest szczególną opiekunką Polski, gdyż uratowała ją od najazdu Szweda i niedawno temu uratowała od najazdu bolszewickiego, gdyż w dzień jej uroczystości Polska pokonała wroga.

Następnie popołudniu, po odprawionem nabożeństwie nieszpornem, my Polacy, z polskimi sztandarami, a z nami liczne grono Francuzów, na czele z naszym kapłanem i księżmi francuskimi, poszliśmy pod pomnik poległych w obronie za ojczyznę i tam złożyliśmy bukiet żywych kwiatów. Następnie mały ten orszak ludu idzie do parafialnego domu, w którym właśnie wykazały się

owoce pracy Ks. Grelewskiego. Oto poraz pierwszy Francuzi usłyszeli odczyt X. G. o znaczeniu święta i o bratnich węzłach i jednych celach obu braterskich narodów i o ich bohaterских czynach. Następnie odkrywa się zasłona i widzimy więźnia skutego łańcuchy, biadającego nad swoim losem i nad Polską całą. W tem ukazuje się brutalny Niemiec, dozorca więzienny (sztuca grana w niewoli niemieckiej) i znęca się nad biednym Polakiem, targając go za włosy i kopiąc nogami, a przeraźliwym głosem zabrania więźniowi wspominać o wolności Polski, i ta brutalność Niemca powtarzała się kilka razy, aż nareszcie Anioł z mieczem przychodzi do celi więziennej i przecina kajdany, omdlonemu, pogrążonemu w sen Polakowi — zwiastując mu wolność i powrót do swej żony i dzieci (na sali rzewne łkania i cichy płacz). Po tem było jeszcze parę komedyjek i golarnia amerykańska, która najbardziej publiczność rozśmieszyła. Przy końcu poraz pierwszy w tej okolicy wystąpił Sokół Polski, który również spisał się znakomicie i po długich nieuniknionych oklaskach, z graniem muzyki Polskiej. Polacy i Francuzi rozchodzą się do domów, mając jaknajlepsze wrażenie o nas.

Stanisław ŁUKASIEWICZ.

DZIAŁ DZIECIĘCY

NIE WSTYDŹ SIĘ PRACY!

*Mały Jezus, Zbawca świata,
Wasz rówieśnik, dziatki,
Własną rączką codzień zmiatał
Pył z progu swej chatki.
I świętemu Józefowi,
Strudzonemu wielce,
Własną rączką dopomagał
W pracy przy ciesielce.
A wam czyżby każda praca
Miała iść niesporo?
Na kolana padnij, dziatwo,
Przed Jego pokorą.
Módl się szczerze i gorąco
Do Jezusa w niebie,
By tę świętą chęć do pracy
Przelał także w ciebie!*

OSTRZEŻENIE PRZED ZŁODZIEJAMI

Poselstwo Polskie przesyła komunikat:

Konsulat Generalny Polski w Berlinie zawiadamia, iż w ostatnich czasach coraz liczniej zdarzają się wypadki, iż robotnicy polscy, wracający z Francji zostają w drodze okradzeni. Wypadki okradzenia mają miejsce przeważnie na przestrzeni: Anchon (Aix-la-Chapelle)-Kolonja-Essen. Należy się obawiać, że banda złodziei operujących na kolei rozpoczyna rozszerzać swoje pole działalności również i na teren francuski.

Nasze Odpowiedzi

W. K. — Château du Fon. — Owych 6 fr., przed trzema miesiącami nie odebraliśmy. Przesłane nam teraz 10 fr. zapisano na abonament « Polaka » do końca roku.

S. O. — Châlons-sur-Marne. — Ogłosimy w « Polaku », kiedy Książd polski do Was przyjedzie, 5 fr. odebraliśmy.

ZBLISKA I ZDALEKA

Z POLSKI

EMIGRACJA DO FRANCJI

Warszawski organ P. P. S. « Robotnik » w artykule p. t. « Klęska emigracji », zwraca uwagę na masową emigrację robotników z Polski. Wskutek kryzysu przemysłowego około 600 robotników wyjeżdża dziennie z Górnego Śląska. Przez obóz emigracyjny w Mysłowicach przeszło w ostatnim roku około 44.000 emigrantów. Nasylenie niektórych okręgów górniczych francuskich przez Polaków dochodzi do 50 proc. Rząd starać się powinien o wstrzymanie fali emigracji, która staje się żywiołową, a przynajmniej powinien ograniczyć ją, zatrzymując w kraju robotników wykwalifikowanych. Należy dbać, aby emigranci we Francji zachowali polskość i nie wchodzili w drogę robotnikom francuskim podczas walki ekonomicznej.

ZAOSTRZENIE SIĘ SYTUACJI W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Nieprzejednane stanowisko przemysłowców — Możliwość zaburzeń.

Wczoraj odbyło się w Dąbrowie Górniczej posiedzenie przedstawicieli, związku górniczego i rady związku przemysłowców górniczych. Na posiedzeniu tem przemysłowcy oświadczyli, iż od swojego żądania co do obniżenia płac na sierpień i przedłużenia godzin pracy nie ustąpią. Przemysłowcy zaznaczyli, że robotnicy będą mogli pracować po 6 dni w tygodniu, jeżeli zgodzą się na pracę 8-godzinną w soboty. Wobec takiej postawy przemysłowców porozumienia nie osiągnięto.

Przedstawiciele Związku górniczego podtrzymywali swoje stanowisko, wyrażające się w utrzymaniu dotychczasowego systemu płacy i czasu pracy.

« Robotnik » dzisiejszy donosi, iż jeszcze przed zwo-

łaniem powyższej narady niektóre kopalnie na własną rękę zawiadomiły robotników, że zaliczki na sierpień i wrzesień będą 1 września z obniżką 10 proc. Oznacza to, iż przemysłowcy nie czekając na zawarcie umowy, chcą narzucić nowe warunki ogółowi robotników. — Wobec takiego stanowiska, przemysłowców istnieje, według « Robotnika » obawa, iż po 1 września może dojść w Zagłębiu Dąbrowskiem do zaburzeń głodowych. W ciągu ostatniego tygodnia chleb zdrożał o 6 groszy na bochenku.

NAWRÓCENIA Z PRAWOSŁAWIA W POLSCE

W przeciągu miesiąca sierpnia 4.000 prawosławnych na Białej Rusi w granicach Rzeczypospolitej Polskiej przyjęło katolicyzm w obrębie diecezji podlaskiej (Siedlce). — Utworzyło się stowarzyszenie księży pod nazwą « Misjonarzy Białej Rusi ». Do nich należą jezuita: O. Malinowski z Polski i O. Bourgeois z Paryża, nadto pięciu księży świeckich. Wszyscy ci Misjonarze odprawiają nabożeństwa w rycie słowiańskim, który jednak niema nic wspólnego z Rusinami. Centrem Misjonarzy jest kolegium OO. Jezuitów w Pińsku.

Gość angielski w Polsce.

Posłep poznański donosi, że do Polski przybył p. Erik Hamilton Pitte, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli kapitalistów angielskich, prezes « Society of Motor Manofakturers ». P. Pitte przybywa do Polski, aby zaznajomić się z przemysłem polskim, a także w celu nabycia terenu dla budowy fabryki samochodów. P. Pitte ma zwiedzić Górny Śląsk, Poznańskie, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. W podróży towarzyszą p. Pitte'mu, w charakterze specjalistów i rzeczoznawców, prof. Bryling, inżynierowie p. Goubenette, K. Małujło i J. Genders.

NADUŻYCIA PODATKOWE NA G. ŚLĄSKU

Dzisiejsza prasa ponownie zamieszcza artykuły w sprawie skandalicznych nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku. Skompromitowani magnaci przemysłu śląskiego czynią rozpaczliwe wysiłki, aby zatuszować

W. M. — Masilly. — Na razie nie może Książd polski do Was przyjechać, lecz niedaleko, w Montceau-les-Mines (S.-et-L.) są Księża nasi, do nich prosimy się udać. Pieniądze doszły.

L. P. — La Conge. — Nie wysyłamy, ponieważ do tego czasu nie otrzymaliśmy zamówienia. Prosimy podać adres, a niezwłocznie wyślemy.

Cz. F. — Reully St. Loup. — Odebraliśmy 18/7 6 fr. Można oczywiście i przekazem pocztowym pieniądze do nas przesłać.

Fr. L. — Calonne-Lievin. — Abonament « Polaka » zapłacony do 1 października. Za ofiarę serdeczne « Bóg zapłać ». Adres poprawiony.

M. Ch. — Conglais. — Odebraliśmy 6 fr. przekazem.

E. O. — Neuville-sur-Ain. — Pieniądze doszły 15/7, adres poprawiony, należy się 50 cent. za zmianę. Brakujące egzemplarze wysłaliśmy 19/8.

O. — Le Dezert. — Abonament zapłacony teraz do końca roku.

A. K. — Moulin de Cagne. — Informacje udzieli Panu w tej sprawie, biuro okrętowe w Paryżu, 6, rue Auber. — Compagnie générale transatlantique. — Abonament « Polaka » zapłacony do 1-go Grudnia.

A. O. — Germieux. — Nie mamy takiej posady, zwrócić się do « Opieki Polskiej », Paris VI^e, Quai d'Orléans, 6.

— 10 fr. doszły nas; abonament zapłacony teraz do pierwszego listopada.

P. K. — St. Vincent-les-Bragny. — Za bieżący kwartał jest abonament zapłacony; nazwisko poprawione.

L. S. — Beaucourt. — Nie posiadamy tych książek, niech Pan sobie sprowadzi z kraju; Księgarnia Św. Wojciecha. Poznań. — Plac Wolności.

T. M. — Blangy-sur-Ternoisse. — Abonament « Polaka » zapłacony do 1-go października; po informację zwrócić się do Biura Okrętowego: Compagnie générale transatlantique, 6, rue Auber, Paris.

S. — S. — Bazeilles. — Odpowiedź pos S. K. była dla Pani. W liście poprzednim było tylko 20 fr. załączonych i to na « Polaka », o zakładzie niema żadnej wzmianki.

M. O. — St. Mandé. — p. Poloniec Kunegunda, prosiła nas 15 lipca o wstrzymanie wysyłki, « Polaka », do tego czasu nie nadesłała nowego adresu. Pani adres poprawiony.

M. S. — Buisson. — Niestety książka ta już wyczerpana, mamy tylko « Modlitewnik », kosztuje z przesyłką 10 fr. Pieniądze na « Polaka » odebraliśmy, abonament zapłacony do 1-go Grudnia.

J. T. — Orléans. — Zapisaliśmy dla S. M. « Polaka », bez wątpienia, że się zdziwi, ale i ucieszy tą miłą niespodzianką, którą jej Pani sprawia. Abonament zapłacony do 1-go Grudnia.

nadużycia, nie cofając się nawet przed usiłowaniami przekupstwa.

Olbrzymi koncern węglowy Hohenohe, jak wykazała dotąd rewizja, zmniejszył swe dochody w deklaracjach o 15 milionów złotych. Tajna korespondencja, która wpadła w ręce władzy polskiej, zawiera nie tylko dyrektywy, w jaki sposób fałszować księgowanie pozycji dochodowych, ale również sprawozdania wychodzące poza ramy handlowe, co daje specyficzne zabarwienie całej sprawie.

ZE SWIATA

WYDOBYCIE ZŁOTA Z ZATOPIONEGO OKRĘTU

W tych dniach z zatopionego w roku 1917 na Atlantyku parowca « Laurentic » wydobyto ostatnie sztaby złota wartości 210.000 funtów szterlingów. Ogólna wartość złota i srebra wydobytego z tego zatopionego parowca, wynosi 7 milionów funtów szterlingów. Kruszec ten przewieziono do angielskiego banku państwowego.

ZAMACH NA POCIĄG RUMUŃSKI

W okolicy Czerniowiec dokonano zamachu na pociąg idący z Bukaresztu do Budapesztu, przez podłożenie materiałów wybuchowych. Wybuch spowodował wykolejenie się kilku wagonów. Ofiar w ludziach nie było.

TAJEMNICZE SYGNAŁY Z MARSA

Telegraphen Company Dyrektor stacji radiotelegraficznej w Dulwich pod Londynem, profesor Low, złożył oświadczenie, że aparaty jego stacji zanotowały ubiegłego piątku tajemnicze sygnały iskrowe z Marsa, które także zarejestrowała amerykańska stacja iskrowa w Point Grey.

DANJA ZNIESIE ARMJĘ

Ale... powiększy flotę powietrzną.

Rada Ministrów duńskich po referacie ministra wojny Rasmussena uznała w zasadzie projekt zupełnego zniesienia wojska w Danji. Zamiast wojsk wprowadzony będzie korpus policyjny, spełniający tę rolę, jaka przypadnie w udziale Danji wedle postanowień Ligi Narodów. Korpus policyjny będzie czuwał nad obroną wybrzeży i opiekował się będzie żeglarstwem. Okręty wojenne zostaną zniesione, a miejsce ich zajmą doskonale uzbrojone i bardzo szybkie łodzie motorowe. Natomiast flota powietrzna nie tylko nie będzie zniesiona, ale nawet zostanie powiększona. Projekt odnośny będzie wniesiony do parlamentu na jesieni.

RENDEZ-VOUS POLAKÓW RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO W PARYŻU

KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA

W niedziele i środy: flaki bigos, barszcz, pierożki i t. d.
115, Rue Cardinet, 115 — Métro: MALESHERBES

POLSKI SKLEP

Artykułów Piśmiennych

Roman Rembelski

Sprzedaj polskich dzienników

3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV^e)

Gięlda.

W PARYŻU płacono dnia 2 września :

Za 1 funt szterlinga	Frs. :	83,00
Za 1 dolara	Frs. :	18,49
Za 1 złotego	Frs. :	3,57

W WARSZAWIE, dnia 1 września :

Za 1 funt szt.	Złotych p.	23,65
Za 1 dolara	Złotych p.	5,18
Za 100 franków fr.	Złotych p.	35,70

KSIĘGARNIA

Polaka we Francji

Na pobojuwisku, napisał Sewer.....	7 fr.
Sąd Boży — napisał Jeske — Choiński.....	3 »
Latawiec — » Bałucki.....	3 »
Dlaczego mój znajomy, nie mógł dotychczas pism swoich wydać, napisał Gomulicki.....	2 »
Legenda Żołnierskie napisał Ostrowski.....	3 50
Królewska niedola » Domańska.....	4 »
Sołdat » Gomulicki.....	4 »
Dziewica Orleańska » Tuchołkowa... ..	6 50
Golebice » Orwicz.....	4 »
Mistrz Twardowski » Ciembroniewicz... ..	5 »
Błękitna Pantera » Bogdanowicz... ..	3 50
Dawni Ludzie » Jasiński.....	3 »
Giewontowy Hufiec » Kropiwnicka... ..	4 »
Czarna Ściana » Stodor Cechak. ..	4 »
Skarbiec Faraona » Morawska.....	4 »
Patrol Wigilijny » Jarosławski... ..	2 »
Zapóźno » Bałucki.....	3 »
Wyprawa na Żubry » Kraszewski....	4 »
O Skarb Gwajkurów » Jezierski.....	6 50
Ave » Gliński.....	5 »
Przekłety Ród » Gliński.....	5 »
Historja święta dla katol. szkół ludowych. Str. 184	3 »

Spiewniczek. Największy zbiór pieśni narodowych, humorystycznych itd. na 1, 2 i 3 głosy, z nutami.

1. Część zawiera 72 pieśni
2. » » 74 »
3. » » 77 »

Razem więc 223 »

Wszystkie 3 części w jednej oprawie..... 15 fr.

Części poszczególnych nie sprzedaje się pojedynczo.

Arcybiskup Bilczewski. **O Miłości Ojczyzny.**

58. str. broszur..... 1 fr.

Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 15 fr.

Katechizm Rzymsko-Katolicki. 104 strony..... 1 50

Polak we Francji. Najobszerniejsze a zarazem najtańsze pismo polskie we Francji.

na rok.....	20 fr.
na 1/2 roku.....	12 fr.
na kwartał.....	6 fr.
na miesiąc.....	2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej. — Adres:

MISSION POLONAISE CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint-Honoré, Paris, I^{er}.

Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę. Pieniądze nadesłać zgóry.

Le Gérant : P. NEVEU.

Źg. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

--- ODDZIAŁ PARYSKI ---

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS
Konto czekowe na poczcie Paris 530-87

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Telefon: GUTENBERG 77-03
R. C. Seine N° 166.729

USKUTECZNIA NAJSZYBCIEJ, NAJPEWNIER I NAJTANIEJ
PRZESYŁKĘ pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów.
Przekazy do Polski z wypłatą w **ZŁOTYCH POLSKICH** Na wyraźne życzenie
klienta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykań-
skich. (W banknotach francuskich lub amerykańskich). Wypłata pieniędzy w
Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.
PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM.
OTWIERA konta czekowe.

ZALATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe,
wystawia na życzenie czeki na **wszystkie kraje.**

ODDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów,
Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyń.

Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce **PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH,**
SPÓŁEK ZAROBKOWYCH i **GOSPODARCZYCH** ; prócz tego posiadamy korespondentów
WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom
mieszkającym we wsiach w Polsce.

ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU

ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy :

BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Najszybciej najtaniej i najpewniej PRZEKAZY DO POLSKI

w złotych, frankach i dolarach **BEZ ŻADNYCH POTRĄCEŃ USKUTECZNIA**

Pocztowe K-to Czekowe : PARIS N° 336.38
Tel.: TRUD. 42-48, 56-49, 66-78. — Inter. 112.

Pierwszy POLSKI BANK we Francji

R. C. Seine N° 158.611
Adres telegr.: BANKVARAB-PARIS

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Warszawa-Poznań-Kraków

Filja : w Paryżu

36, Rue de Châteaudun, Paris (9^e)

Siedziba główna : **WARSZAWA, ul. Traugutta, 8.**

Oddziały w Polsce : Warszawa (7 oddziałów miejskich) : Augustów, Baranowicze, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski, Bielsko Cieszyńskie, Brześć n. B., Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo, Grodno, Horodzieja, Hrubieszów, Kalisz Kaluszyń, Katowice, Kielce, Kobryn, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krzemieniec, Kutno, Leszno, Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Łuków, Luniniec, Międzyrzec, Mińsk, Mazow, Olkusz, Ostroń, Ostrołęka, Ostrowiec, Ostrowiec, Pabjanice, Parczew, Pińsk, Piotrków, Płock, Podwoleżyska, Poznań, Prużany, Puławy, Pułtusk, Radom, Radomsk, Radzyń, Równe, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Skarżysko, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów, Stalpece, Suwałki, Tomaszów Nasz. Toruń, Ustroń, Śląski, Węgrów, Wilno, Włodawa, Włodzimierz Wol. Wołkowysk, Zamość, Zawiercie, Zdobunów, Zdunska Wola, Zaleszów.

w Gdańsku, 18 Reitbahn

Filje zagranicą : w Londynie (Anglja), Antwerpi, Brukseli (Belgja), i Rotterdamie (Holandja).

Liczne listowne podziękowania świadczą, że BANK dla HANDLU I PRZEMYSŁU w WARSZAWIE, jako jedyny Bank Polski we Francji, posiadający około 100 oddziałów w Polsce, przesyła pieniądze *najszybciej i najtaniej nawet do najmniejszej wsi.* Wszelkie przekazy zarówno do Polski, jak Niemiec, Litwy-Rosji-Czechosłowacji i t. d. zalatwione są *po najlepszym kursie* W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacone po 2-3 dniach.

Bank oprocentowuje najkorzystniej *oszczędności* i otwiera rachunki *we frankach i złotych*, płacąc najwyższy procent.

Reprezentacje we Francji (w okręgach górniczych) : Comptoir Général de Change :

Barlin (P.-de-C.), Grande Place; Bruay-les-Mines (P.-de-C.), I-sze Biuro : 55, rue Pernes, II-gie Biuro : 5, rue Alfred-Leroy (Hôtel Moderne); Bully-Grenay (P.-de-C.), 12, rue de la Mine; Douai (Nord), 2, Terrasse St-Pierre; Lens (P.-de-C.), rue de la Gare; Marles-les-Mines (P.-de-C.), rue Pernes; Neux-les-Mines (P.-de-C.), 254, rue Nationale; Oignies (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; Sallaumines (P.-de-C.), Route Nationale. Biura Posiłkowe : Montigny-en-Gohelle (P.-de-C.), 36, rue d'Harnes; Carvin (P.-de-C.), Route de Libercourt; Douges (P.-de-C.); Billy-Montigny (P.-de-C.), Harnes (P.-de-C.).

W biurach udziela się informacji oraz porad bezpłatnie.

Listy należy pisać po polsku i adresować : **Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie,**
36, Rue de Châteaudun - PARIS (9).